

Czytania: 1 Kor 15, 12-20; Ps 17 (16), 1bcd. 6-7. 8 i 15; Aklamacja Mt 11, 25;
Ewangelia Łk 8, 1-3

Po tym jak w poprzednich fragmentach swojego listu św. Paweł przekonywał o potrzebie eucharystii w życiu Kościoła, tak dzisiaj przypomina podstawową prawdę wiary, na której całe nauczanie apostołów jest zbudowane. Bez wiary w zmartwychwstanie nie ma chrześcijaństwa. Św. Paweł wyraźnie odrzuca pewne idee, które zakładają, że ciało Jezusa było tylko pozorne, że On nie cierpiał, nie umarł, a tym samym i nie zmartwychwstał. Dla Pawła przyłgnięcie do Chrystusa, doświadczenie Go i wiara w Niego jest przyjęciem tych faktów, że Jezus umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, przez mękę śmierć i zmartwychwstanie obmył nas z naszych grzechów. Apostołowie są świadkami i głosicielami Jego śmierci i zmartwychwstania jako podstawowej prawdy wiary. Bez zmartwychwstania nauczanie i wiara byłyby puste, wszelkie nadzieje bezpodstawne, bo Chrystus zmartwychwstając otworzył nam i pokazał drogę, przez którą wszyscy przejdziemy. Bez wiary w zmartwychwstanie nie można mówić o odpuszczeniu grzechów, o oczyszczeniu i życiu wiecznym. Bez zmartwychwstania pozostaje jedynie odejście do grobu i połączenie własnych prochów z prochami przodków. Bez żadnego światła, bez nadziei, bez oglądania Boga.

Ta nadzieja życia wiecznego był już ukryta w ST, w dzisiejszym Psalmie na przykład słyszymy słowa: „A ja w sprawiedliwości ujrzę twe oblicze...to znaczy, kiedy przeżyję to życie w sposób prawy i bogobojny i pozostając wiernym Bogu nawet w trudnych okolicznościach, w przeciwnościach - „ujrzę Twoje oblicze, ze snu powstanę, nasycę się Twoim widokiem”. Sen to delikatne słowo, które oznacza śmierć. Po przebudzeniu, czyli po zmartwychwstaniu, człowiek prawy i czystego serca nasyci się oglądaniem Boga, nie tylko Boga zobaczy, ale będzie przed nim trwał w zachwycie i uwielbieniu.

Prośmy Boga, aby był zawsze przy nas, by strzegł nas jak źrenicy oka, by nas wysłuchiwał i bronił przez wszelkimi złymi myślami i tym, co niezdrowe, abyśmy mogli z każdym dniem lepiej mu służyć.

o. Wiesław Jonczyk SJ